



Prof. Paweł Bromski

Szanowni Państwo! Koledzy!

Zgodnie z obietnicą, iż ciąg dalszy nastąpi w ramach naszej Akademii, dzisiaj przedstawię Państwu kolejną porcję informacji. Tym razem będzie to kilka zdań o myśleniu politycznym w dobie Odrodzenia.

Jak Państwo wiecie, XV wiek, przyniósł znaczne ożywienie w myśleniu europejskim, gdyż we wszystkich dziedzinach kultury pojawił się nowy stosunek do rzeczywistości, nazwany później Renesansem, czyli Odrodzeniem /XV-XVI w/.

Poglądy uczonych w dobie Odrodzenia, w sprawach najwyższej wagi, przeciwstawiały się poglądom Średniowiecza. Gdy w Średniowieczu powszechnie uważano, że poza rzeczywistością widzialną istnieje także, dużo ważniejsza, rzeczywistość nadprzyrodzona, to Odrodzenie bardziej skupiło się na zagadnieniach świata doczesnego.

Jednak, jak to zwykle bywa, wśród uczonych Odrodzenia nie było jednomyślności. Jedni tkwili jeszcze w Średniowieczu, podczas gdy inni nawiązywali do Starożytności, a jeszcze inni tworzyli zręby myślenia, które wyrzekło się metafizyki, twierdząc, że jej opis świata jest nienaukowy.

Taki pogląd na metafizykę spowodował powstanie bardzo ważnej cechy myśli nowożytnej. Było to dążenie uczonych do rozgraniczenia zagadnień filozoficznych. Usiłowali oni oddzielić doświadczenie od spekulacji oraz co za tym idzie, podzielić zagadnienia filozoficzne na takie, o których można mówić w sposób odpowiedzialny i naukowy oraz takie, o których odpowiedzialnie mówić nie można.

To dążenie do uporządkowania wiedzy pod względem metodologicznym spowodowało, że **zaczęto w dobie Odrodzenia, głosić kolejny ważny pogląd, który miał wielkie znaczenie dla przyszłości myślenia – zaczęto głosić przekonanie o czynnej naturze ludzkiego intelektu.**

Pogląd ten miał ogromne znaczenie w dziedzinie teorii poznania. Wykazywał, że proces poznawczy nie jest wyłącznie procesem biernym oraz że ludzki umysł poznaje rzeczywistość nie tylko zgodnie z jej naturą, ale także zgodnie ze swoimi naturalnymi cechami. **W ten sposób, po raz pierwszy w historii oddzielono teorię bytu /teorię rzeczywistości/ od teorii myśli, czyli stworzono swoisty fundament dla oddzielenia spekulatywnej filozofii od nauk szczegółowych.**

Więcej zasług dla rozwoju myśli Odrodzenie nie miało, gdyż w gruncie rzeczy był to dla okres przejściowy między dwoma wielkimi epokami: między Średniowieczem a epoką wielkich nowożytnych systemów filozoficznych XVII w.

Zresztą myśliciele Odrodzenia nie przyczynili się do wielkiego sukcesu filozofii. Jej rola w kulturze, w porównaniu z okresem Średniowiecza, poważnie się zmniejszyła na rzecz innych dziedzin życia. Ludzie Renesansu chętniej wypowiadali się w sztuce, w polityce, w naukach przyrodniczych, itp.

Odrodzenie, które było swoistą reakcją na surowe reguły średniowiecznego życia, teraz głosiło wolność jednostek we wszystkich dziedzinach kultury a nie tylko w nauce. W życiu religijnym tego okresu powstała Reformacja. Zaś w polityce i w życiu społecznym pojawiło się hasło wolności jednostek i narodów, przeciwstawiające się średniowiecznym ustrojom feudalnym.

Nowe stanowisko, radykalnie zmieniające dotychczasowe myślenia polityczne, pojawiło się w początkach XVI wieku, wraz z osobą Niccola Machiavellego.

Dotychczas, średniowieczna filozofia polityki, w której dominowały ujęcia chrześcijańskie, mimo odwołania się do rzeczywistości nadprzyrodzonej, jako przyczyny i celu życia społecznego, nie zanegowała klasycznej filozofii politycznej. Zrobił to dopiero **Machiavelli /1469-1527/** w swoim politycznym traktacie pt. „Książę”.

Machiavelli, mimo iż nie był filozofem, lecz historykiem, wywarł ogromny wpływ na poglądy współczesnych mu i późniejszych filozofów polityki. Jego „pesymistyczne” lub inaczej „realistyczne” spojrzenie na naturę władzy i postępowanie władcy, wręcz zaszokowało współczesnych, gdyż nikt dotąd nie zanegował tak dalece metafizycznych i irracjonalnych aspektów polityki.

Do dzisiaj, działania polityczne oparte o przebiegłość, podstęp i oszustwo, przeprowadzane według zasady „cel uświęca środki”, nazywa się potocznie „makiawelizmem”. Ta, niezwykle wciąż aktualna, doktryna polityczna zakłada, że:

Polityka, to sztuka osiągnięcia zamierzonych celów.

Polityk musi być skuteczny w swoich działaniach.

Machiavelli, w swoich przemyśleniach, wyszedł z pesymistycznego założenia, że człowiek „z natury” jest zły i niesprawiedliwy. Zaś czyny człowieka można rozpatrywać nie tylko w aspekcie moralności, lecz także w aspekcie politycznym. Aspekt moralny w społeczeństwie chrześcijańskim wyznacza dekalog, lecz aspekt polityczny wyznacza całkowicie inną perspektywę. Jest to perspektywa, w której nie ma miejsca na moralność, gdyż posługuje się ona jedynie dwiema kategoriami oceny: **czyny polityka mogą być jedynie skuteczne albo nieskuteczne.**

Polityk, według Machiavellego, powinien działać stosownie do okoliczności i jeśli chce uniknąć klęski, nie powinien kierować się moralnością. Historia bowiem nie osądza zwycięzców i najwyżej ceni władców skutecznych, którzy jednak nie powinni całkowicie odwracać się od norm moralnych. Władca, aby skutecznie sprawować władzę, musi postępować zgodnie z normami moralnymi, łamiąc je dopiero wtedy, gdy sytuacja go do tego zmusi. Lecz, nawet łamiąc normy moralne, powinien zawsze starać się stworzyć pozory, że postępuje etycznie.

Według Machiavellego, moralność i polityka nie są jednak dyscyplinami całkowicie oddzielnymi. Jego „credo” dotyczące tej kwestii brzmi: „postępuj **moralnie na tyle, na ile jest to możliwe a niemoralnie, na tyle, na ile jest to konieczne**”.

Machiavelli nie stworzył jakiegoś spójnego systemu filozoficznego. Jako historyk zafascynowany Starożytnością i jako urzędnik w służbie dyplomatycznej, zostawił po sobie jedynie szereg „trzeźwych” wskazówek dotyczących sprawowania władzy w państwie. Jako pierwszy odważył się ogłosić to, co inni stosowali po cichu. Stwierdził, że porządek polityczny w państwie zależy nie tylko od poszanowania norm moralnych, ale także od możliwości ich łamania. Jednak, wbrew potocznym opiniom, nie był politykiem cynicznym i na wskroś zepsutym. Uważał, że władza jest tylko środkiem do osiągnięcia innych celów. Wśród tych celów najważniejsze dla Niego było dobro. A konkretnie: dobro ukochanej ojczyzny, wobec którego moralność musi zawsze znaleźć się na drugim planie.

CDN.